Akceptuję
W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej Polityce Prywatności

Wykrywacz "pigułki gwałtu" dostępny na rynku

"Pigułka gwałtu" to potoczna nazwa substancji GHB, która powoduje stany nieświadomości i amnezji bez utraty przytomności. Bezwonna, bezbarwna, o bardzo słabo wyczuwalnym słonym posmaku, po 8 godzinach znika z krwi, a po 12 nie można jej wykryć nawet w moczu. Stosunkowo łatwo

wyprodukować ją nawet w domu. Dlatego też coraz częściej bywa podawana nieświadomym niczego osobom w klubach czy na imprezach, które potem zostają zgwałcone lub okradzione. Ofiarami tego procederu najczęściej bywają młode kobiety, nieświadome zagrożenia, jakie niesie ze sobą pozostawienie bez opieki pitego drinka.

Dzięki testowi, który niebawem będzie dostępny w klubach, pubach i kioskach, a już teraz można go kupić w niektórych salonikach prasowych, każdy będzie mógł sprawdzić, czy jego napój nie zawiera groźnej substancji. Test pozwala na wykrycie narkotyku w alkoholu, soku czy wodzie (z przyczyn technicznych nie nadaje się do testowania napojów o ciemnym kolorze). Wystarczy nanieść na pole testowe odrobinę napoju, a po około minucie pole zmieni zabarwienie: kolor zielony oznacza, że napój zawiera narkotyk. Test jest wielkości karty kredytowej, każdy zawiera dwa pola testowe. Produkt zyskał pozytywną opinię Instytutu Ekspertyz Sądowych, był też testowany w laboratorium kryminalistycznym Policji. Firma, która wprowadza go na rynek, znana jako producent prezerwatyw, zapowiada szeroko zakrojoną kampanię społeczną, mającą na celu wypromowanie testu zarówno wśród bywalców klubów i dyskotek, jak i wśród ich rodziców. Producenci liczą, że test będzie ostrzegał przed niebezpiecznymi substancjami, ale również odstraszał potencjalnych gwałcicieli. Osoba, która stwierdzi, że wypiła napój z narkotykiem, będzie mogła wezwać pomoc (GBH zaczyna działać po 10-20 minutach), a test zabezpieczyć do badań laboratoryjnych.

Nie wiadomo jaka jest skala tego zjawiska, ponieważ GHB trudno wykryć w organizmie, a ofiary gwałtu z użyciem tej substancji nie pamiętają, co się z nimi działo. Wiele tego typu przestępstw w ogóle nie jest zgłaszanych przez osoby poszkodowane z powodu wstydu, szoku czy braku dowodów. Do Centrum Praw Kobiet średnio dwa razy w miesiącu zgłaszają się kobiety, które były ofiarami "pigułki gwałtu".

W sierpniu zeszłego roku Sławomir Z. został pierwszą osobą skazaną w Polsce za zgwałcenie po uprzednim podaniu ofierze psychoaktywnego środka. Sąd Okręgowy w Kielcach orzekł, że sprawca podstępem - poprzez dodanie do napoju nieustalonej substancji, która spowodowała u poszkodowanej amnezję - doprowadził ją do obcowania płciowego.

ONET

Skomentuj na forum

NEXT JOBS
NEUROSKOKI
multiexpo
WWW.MULTIEXPO.PL
PZITS
fundacja JWP
masz pomysł? masz patent. masz zysk!

VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Inżynieria Środowiska - Młodym Okiem”















BADANIA BIEGŁOŚCI